

Ofiary nędzy, zbrodni, epidemii

Koszmaryn plon grypy Wędrowka po szpitalach warszawskich

Do szpitali z powodu grypy wstęp wzbroniony. Wielkie karty przybite na drzwiach, z wypisanymi barwną kredą ogłoszeniami, komunikacją, iż chorych, aż do odwołania, odwiedzanie nie wolno.

Nie zamierzam odwiedzać chorych, więc wchodzę do wnętrza jednego ze szpitali.

Cerber w białym kitlu rzuca się na przeciw z daleka już krzyżując, że nie wolno. Tłumaczy, że ja nie do chorych, ale do umarłych chcę się dostać?

— A do kogo? Pan rodzina?

— Właściwie to niezupełnie — ale tak zobaczcie!

— Zobaczyć? Nie ma! Nie wolno!!! Zaczynam lizusowską pogawędkę i przez papierosa urabiam grunt, wyjeżdżając cięższym argumentem w postaci złotych.

— Złotówki nie biorę!

— Bardzo szlachetnie — myślę — a dwa?

Smutne, ale prawdziwe, dwa złote mają swą czarodziejską moc. Dostaje się do wnętrza.

W TRUPIARNI

Poprzez korytarze i sale, albo sienie i podwórza, dostaje się do kosztownych szpitalnych. Wszystkie one do siebie podobne, tak, że po prostu da się je przedstawić we wspólnym obrazie.

Duże, białe, wykładane kafłowymi płytkami sale, naokoło przyce w rodzaju stołów, czasem półek nawet, o białej ścianach. Podłogi także wy-

łożone płytkami, mokre, obmarzłe i śliskie w nieprawdopodobny sposób. Na środku, czy gdzieś z boku, wglębienie do którego nachyla się ze wszystkich stron błyszcząca, obszerna podłoga. W wglębieniu ściek, którego przeznaczenie później mi wyjaśniono.

Sale dziwne zimne. Każdy dotknięty przedmiot wydaje się zmarzły i skostniały, a przede wszystkim niesamowicie, przerażająca cisza, w której trzeba chodzić na palcach, gdyż każde najlżejsze stuknięcie buta wydaje się dziesięciokrotnie echo, brzmienie nieprzyjemne, i profanujące milczący spokój tych sal.

OSTATNI WŁASNY DOKUMENT

Na stołach, czy też nazwijmy je, marach, leżą ludzie obojętni na wszystko. Niemal na największe nieszczęścia i cierpienia.

Dziwne długie, wyprostowane, nagie postacie, ze złożonymi na piersiach rękami. Głowy oparte na blachach stołów, albo w niektórych szpitalach na twardych ceratowych poduszkach. Przeważnie rozwarłe szeroko oczy, w których maluje się albo ból okrutny, albo jakiś szaleńczy strach. Wole nie opisywać tych milczących już na zawsze mieszkańców kosztownych szpitalnych. Denerwujący widok, którym wole czytelników nie obdarzać.

Z pod prześcieradeł przykrywających ciała, wystają nagie siny — białe stopy, między skurczonymi palcami jednej z nich zaknięta, zwinięta w rulon, czerwona kartka.

To ostatni własny dokument człowieka.

Krótką notatką. Szpital taki i taki. Nazwisko. Imię. Lat. Zmarł dnia. O godzinie. I jakaś pieczęć i podpis.

Pokwitowanie szpitalne stwierdzające równocześnie tożsamość zmarłego.

TO PRZEWĄŻNIE GRYPOWE

W jednej kostnicy, gdzieś spomiędzy półek, czy z poza stojącej gotowej do przeniesienia do kaplicy, trumny, wychodzi przygarbiony starzec, z siwą zmierzwiłą czupryną, w krótkim

brązowym kożusku. Z wyrazem twarzy podobnym do tych, których nie wiadomo dlaczego pilnuje.

Demonstruje mi swoich lokatorów, udzielając „fachowych” wyjaśnień.

— To przeważnie grypowe, proszę pana. Tera to i same doktry nie widzą co grypa. Co ślepa kieszka, co jakże suchoty. Wszystkie grypy. Bo to się, proszę pana, przypatruje ona do każdego jenszy choroby. O widzi pan, Odkrywa przede mną tęgiego, naprawdę teraz nawet rumianego mężczyznę, z eleganckim, staropolskim wąsem, uśmiechającego się do nas dumnie.

Kiwa głową w filozoficznym, a pełnym doświadczenia, zadumaniu.

PRZEDPOGRZEBOWA KĄPIEL

Gdzie indziej napotykam niesamowitą scenę. Przedpogrzebowa kąpiel. Na środku sali stoi wanna z gorącą wodą. Dwóch mężczyzn z obojętnymi drewnianymi twarzami, przynosi na drewnianych noszach nagiego trupa 16 letniej dziewczyny.

Ciemna blondynka z szarymi, zdziwionymi oczami. Na piersiach widać ranę w nieforemny kształt litery V, której jedno ramie obniża się bardzo pod lewą piersią.

Mężczyźni chwytają wprawnie sztywne ciało zmarłej i zanurzają je w wodzie. Następnie, satywnymi, twardymi, jak do podłogi szczotkami, zaczynają szorować.

Dziwny i makabryczny widok tej kąpieli, którego nie chcę i nie mogę po prostu czytelnikom opisywać.

Sztwyne ciało dziewczyny, elastyczne, miękkie. Teraz robi wrażenie omdlejącej, osłabionej gorącą kąpielą. W bezbronnym bezwładzie zwisa przez ręce wycierających ją mężczyzn.

Wode wylewa się do opisanego w wstępie ścieku w podłodze.

Potem następuje ubieranie, zamykanie oczu, których powieki przyciska się jakimiś monetami, wreszcie ponure mowienie twarzy, nadawanie ustom uśmiechu.

Po zastęgnięciu zmarłego, zdejmuję się ciężarki z oczu, odwijam opaskę z brody i oczy pozostają zamknięte, jak we śnie, a na ustach maluje się zagadkowy uśmiech.

Czy nie można by traktować zwłok z większą kulturą?

ZAROBKI MOŻNA, ALE PASKUDNĄ ROBOTĄ

— Ile panowie zarabiają? — zwracam się do jednego z mężczyzn.

— A zarabia się różnie. Dostajemy we dwóch 6 do 12 zł. Zależy jak kiedy i jaki zakład chowa. A teraz sezon, to nawet nieźle. Na wiosnę zawsze jest sezon.

— A teraz podwójny — dorzuca drugi z uśmiechem. — Bo wiosenny i grypowy.

— Tak, tak — kiwa melancholijnie głową pierwszy — zarobić można, ale paskudną robotą.

— Rzeczywiście — myślę — nieprzyjemna praca.

Z tymi ponurymi refleksjami, z niechętnym wrażeniem, ale bardzo silnym, wracam z tego mojego „reportażu”.

Goni za mną chłód tych sal, zimno truchłych ciał, zbojałe, skrzywione twa-

ry, rozwarłe szklane oczy, lub dziwne nienaturalne uśmiechy.

Goni za mną płacz dobiegający ze szpitalnej kaplicy.

Uciekając nieomal napotykam długi z brązową płócienną pokrywą wózek, w formie dziecięcego wózecka. To nowy mieszkaniec tych strasznych sal odbywa przeprowadzkę.

Napewno dziś w nocy obok mojego łóżka będzie wyraźnie stała wanna z omdlewającym ciałem dziewczyny, z szarymi, zdziwionymi oczami.

Kiedy wreszcie będzie znalezione lekarstwo na tę dziwną epidemię, kiedy wreszcie dostrzeżony będzie nieznany bakcyl — grypy?

ST. IZYDORCZYK

Każdy ma dość złej doli

Czyż nie dokuczył każdemu dotychczasowy niedostatek? Jeden uśmiech szczęścia może wszystko zmienić. Wygrana na loterii to oczekiwany uśmiech szczęścia. Nie należy zwlekać z kupnem losu loteryjnego, gdyż już wkrótce rozpocznie się ciągnięcie. Wszyscy mają równe szanse!

Kolektura Loterii Państwowej

J. DZIERŻANOWSKI

Warszawa, N. Świat 64. Freta 5. Gieźno, Chrobrego 2

Związki zawodowe żądają 48-godz. tygodnia pracy

Związki zawodowe robotnicze to niewątpliwie do zmniejszenia jednomyślnie wypowiedziały się bezrobociu. Uchwała ta powzięta za wprowadzeniem 48-godzinnego tygodnia pracy, uzasadniając swe stanowisko tym, iż przyczyni się

do niewątpliwie do zmniejszenia bezrobocia. Uchwała ta powzięta została w związku z konferencją tygodnia pracy, uzasadniając swe stanowisko tym, iż przyczyni się

P. Kłapa znów wypłynął

Z.N.P. pod opieką wojew. Grażyńskiego cleszy się na Śląsku szczególnymi przywilejami

Wojewoda Grażyński jest jak wiadomo, na autonomicznym terenie Śląska najwyższą władzą w sprawach oświaty i wychowania. Jaki kierunek p. wojewoda nadaje wychowaniu młodzieży, może świadczyć fakt, który ostatnio mamy do zanotowania:

Na mocy zarządzenia woj. Grażyńskiego ustanowiono nową komisję egzaminacyjną dla egzaminu praktycznego na nauczyciela publicznych szkół powszechnych.

Prezesem komisji mianowany został p. Mieczysław Kłapa, radca Wydziału oświaty Publicznego Województwa. P. radca Kłapa nie jest ani dyrektorem, ani nauczycielem Zakładu kształcenia nauczycieli, czego wymaga zarządzenie Min. W. R. i O. P. wydane w sprawie Komisji egzaminacyjnej.

Natomiast p. Kłapa jest osobą skompromitowaną w opinii społecznej i nauczycielskiej. Nauczyciele nie wierzą w obiektywność takiego przewodniczącego komisji, który będąc w przeszłości, inspektorem szkolnym, wstawił się szafowaniem ocen niedostatecznych nauczycielom w sposób ustawowo nieuzasadniony. Ponadto przed kilku tygodniami p. Kłapa został sądowo skazany za zniechęcenie.

Zastępcą p. Kłapy jest p. Józef Syska, dyrektor Państw. Semin. Naucz. w Tarnowskich Górach, który także nie cieszy się najlep-

szą opinią z powodu wydania broszury, w której żądał ograniczenia nauki religii.

Dalszy skład Komisji jest również bardzo znamienity. W ośmiu obwodach na ogólną liczbę 50 członków Komisji, 45-ciu jest narzuconymi nauczycielstwu działaczami Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Taki skład Komisji, wywołał zrozumiałe zdziwienie i rozgoryczenie wśród nauczycielstwa śląskiego, jak również oburzenie opinii publicznej społeczeństwa, które zwalcza ostro bezbożniczą akcję ZNP. Akcja ZNP na Śląsku ma charakter jaskrawy, ostatnio wzmogła się znowu i tym dziwniejsze jest jawne faworyzowanie członków tej organizacji ze strony urzędowej.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze.

Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość.

Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwidziesięcioletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach nerek i złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, kłótnach artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatne wysyła laboratorium fizjol. - chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Z Zachęty

Niewątpliwie największą uwagę, na bieżącej wystawie Zachęty należy zwrócić na kolekcję prac ś. p. Konstantego Górskiego. Nie obejmuje ona całego dorobku artysty, zmarłego w 1934 r., ale tym niemniej pozwala zorientować się w charakterze i walorach jego twórczości. Ś. P. Konstanty Górski tworzył w przeciągu długiego okresu czasu. Bieżąca wystawa jest, począwszy od 1909 r. czwartą jego zbiorową wystawą.

K. Górski nie tworzył wiele, a jeszcze mniej wystawiał — dbał zato o kulturę swej twórczości i dlatego dał dzieła jeśli nie wielkie, to jednak, mające duże znaczenie wychowawcze. Dla tych, którzy je oglądają bądź jako laicy, bądź jako malarze. Charakterystyczny przykład stanowią tu portrety i zw. reprezentacyjne, które są malowane z dużym umiarem, a wartości artystyczne jak np. kompozycja rysunkowa i kolorystyczna, bynajmniej nie są na drugim planie za t. zw. reprezentacyjnością.

Inaczej bo impresyjnie są malowane portrety kobiece i dziecięce. Mimo dużej swobody i atmosfery przypadku znajdujemy w nich podkreślenie cechy charakterystycznych „modelu” i szarmonizowanie ich z tłem i całością kompozycji. Na specjalne wyróżnienie zasługuje „portret panny M”.

Obok portretu najpoważniejszą pozycję, w twórczości K. Górskiego zajmuje ilustracja i tu należy wymienić cykl zatytułowany „Sybir”, a zwłaszcza bardzo dobre pod względem koloru ilustracje bajek.

Maciej Nehring jest akwarelistą, który opanował technikę akwareli w wysokim stopniu, a obecnie — może dla eksperymentu — obok swych tradycyjnych pejzażów, wystawia akwarelowe portrety kobiece. Nehring w ogóle jest artystą tworzącym swobodnie, lecz w portretach — za wyjątkiem „Portretu p. Mili Kamińskiej” nie potrafił przełamać pewnej sztuczności i sztywności.

Ciekawą wystawę dał Stanisław Klimowski z Zakopanego na 25-lecie swej działalności artystycznej. Obok specjalnego kolorytu, jeśli chodzi o zalety malarskie, cechą charakterystyczną tego artysty jest uczuciowy stosunek do odtwarzanego świata. Klimowski położył akcent na pierwiastku literackim i dlatego ci wazy-

scy, którzy jego obrazy oglądają, mają trudności z właściwą ich oceną. Pierwiastek literacki jest ważnym czynnikiem w ręku artysty, bo pozwala mu na potęgowanie i uprząstanie widokom pewnych wrażeń kolorystycznych i kompozycyjnych, ale w obrazie powinien występować w harmonii z pierwiastkami malarskimi — może prócz malarstwa historycznego — które ma charakter dokumentarny.

Przy oglądaniu wystawy Klimowskiego warto zwrócić uwagę na 3 małe obrazy „Z życia wojennego”. Są one bodaj najwartościowsze z tych, które artysta wystawił. Obrazy „Z życia wojennego” są bardzo dobre w kolorze i przede wszystkim kolorystycznie przykładał tu portrety i zw. reprezentacyjne, które są malowane z dużym umiarem, a wartości artystyczne jak np. kompozycja rysunkowa i kolorystyczna, bynajmniej nie są na drugim planie za t. zw. reprezentacyjnością.

Inaczej bo impresyjnie są malowane portrety kobiece i dziecięce. Mimo dużej swobody i atmosfery przypadku znajdujemy w nich podkreślenie cechy charakterystycznych „modelu” i szarmonizowanie ich z tłem i całością kompozycji. Na specjalne wyróżnienie zasługuje „portret panny M”.

Obok portretu najpoważniejszą pozycję, w twórczości K. Górskiego zajmuje ilustracja i tu należy wymienić cykl zatytułowany „Sybir”, a zwłaszcza bardzo dobre pod względem koloru ilustracje bajek.

Maciej Nehring jest akwarelistą, który opanował technikę akwareli w wysokim stopniu, a obecnie — może dla eksperymentu — obok swych tradycyjnych pejzażów, wystawia akwarelowe portrety kobiece. Nehring w ogóle jest artystą tworzącym swobodnie, lecz w portretach — za wyjątkiem „Portretu p. Mili Kamińskiej” nie potrafił przełamać pewnej sztuczności i sztywności.

Ciekawą wystawę dał Stanisław Klimowski z Zakopanego na 25-lecie swej działalności artystycznej. Obok specjalnego kolorytu, jeśli chodzi o zalety malarskie, cechą charakterystyczną tego artysty jest uczuciowy stosunek do odtwarzanego świata. Klimowski położył akcent na pierwiastku literackim i dlatego ci wazy-

scy, którzy jego obrazy oglądają, mają trudności z właściwą ich oceną. Pierwiastek literacki jest ważnym czynnikiem w ręku artysty, bo pozwala mu na potęgowanie i uprząstanie widokom pewnych wrażeń kolorystycznych i kompozycyjnych, ale w obrazie powinien występować w harmonii z pierwiastkami malarskimi — może prócz malarstwa historycznego — które ma charakter dokumentarny.

Przy oglądaniu wystawy Klimowskiego warto zwrócić uwagę na 3 małe obrazy „Z życia wojennego”. Są one bodaj najwartościowsze z tych, które artysta wystawił. Obrazy „Z życia wojennego” są bardzo dobre w kolorze i przede wszystkim kolorystycznie przykładał tu portrety i zw. reprezentacyjne, które są malowane z dużym umiarem, a wartości artystyczne jak np. kompozycja rysunkowa i kolorystyczna, bynajmniej nie są na drugim planie za t. zw. reprezentacyjnością.

Inaczej bo impresyjnie są malowane portrety kobiece i dziecięce. Mimo dużej swobody i atmosfery przypadku znajdujemy w nich podkreślenie cechy charakterystycznych „modelu” i szarmonizowanie ich z tłem i całością kompozycji. Na specjalne wyróżnienie zasługuje „portret panny M”.

Obok portretu najpoważniejszą pozycję, w twórczości K. Górskiego zajmuje ilustracja i tu należy wymienić cykl zatytułowany „Sybir”, a zwłaszcza bardzo dobre pod względem koloru ilustracje bajek.

Maciej Nehring jest akwarelistą, który opanował technikę akwareli w wysokim stopniu, a obecnie — może dla eksperymentu — obok swych tradycyjnych pejzażów, wystawia akwarelowe portrety kobiece. Nehring w ogóle jest artystą tworzącym swobodnie, lecz w portretach — za wyjątkiem „Portretu p. Mili Kamińskiej” nie potrafił przełamać pewnej sztuczności i sztywności.

Ciekawą wystawę dał Stanisław Klimowski z Zakopanego na 25-lecie swej działalności artystycznej. Obok specjalnego kolorytu, jeśli chodzi o zalety malarskie, cechą charakterystyczną tego artysty jest uczuciowy stosunek do odtwarzanego świata. Klimowski położył akcent na pierwiastku literackim i dlatego ci wazy-

scy, którzy jego obrazy oglądają, mają trudności z właściwą ich oceną. Pierwiastek literacki jest ważnym czynnikiem w ręku artysty, bo pozwala mu na potęgowanie i uprząstanie widokom pewnych wrażeń kolorystycznych i kompozycyjnych, ale w obrazie powinien występować w harmonii z pierwiastkami malarskimi — może prócz malarstwa historycznego — które ma charakter dokumentarny.

Przy oglądaniu wystawy Klimowskiego warto zwrócić uwagę na 3 małe obrazy „Z życia wojennego”. Są one bodaj najwartościowsze z tych, które artysta wystawił. Obrazy „Z życia wojennego” są bardzo dobre w kolorze i przede wszystkim kolorystycznie przykładał tu portrety i zw. reprezentacyjne, które są malowane z dużym umiarem, a wartości artystyczne jak np. kompozycja rysunkowa i kolorystyczna, bynajmniej nie są na drugim planie za t. zw. reprezentacyjnością.

Inaczej bo impresyjnie są malowane portrety kobiece i dziecięce. Mimo dużej swobody i atmosfery przypadku znajdujemy w nich podkreślenie cechy charakterystycznych „modelu” i szarmonizowanie ich z tłem i całością kompozycji. Na specjalne wyróżnienie zasługuje „portret panny M”.

Obok portretu najpoważniejszą pozycję, w twórczości K. Górskiego zajmuje ilustracja i tu należy wymienić cykl zatytułowany „Sybir”, a zwłaszcza bardzo dobre pod względem koloru ilustracje bajek.

Maciej Nehring jest akwarelistą, który opanował technikę akwareli w wysokim stopniu, a obecnie — może dla eksperymentu — obok swych tradycyjnych pejzażów, wystawia akwarelowe portrety kobiece. Nehring w ogóle jest artystą tworzącym swobodnie, lecz w portretach — za wyjątkiem „Portretu p. Mili Kamińskiej” nie potrafił przełamać pewnej sztuczności i sztywności.

Ciekawą wystawę dał Stanisław Klimowski z Zakopanego na 25-lecie swej działalności artystycznej. Obok specjalnego kolorytu, jeśli chodzi o zalety malarskie, cechą charakterystyczną tego artysty jest uczuciowy stosunek do odtwarzanego świata. Klimowski położył akcent na pierwiastku literackim i dlatego ci wazy-

scy, którzy jego obrazy oglądają, mają trudności z właściwą ich oceną. Pierwiastek literacki jest ważnym czynnikiem w ręku artysty, bo pozwala mu na potęgowanie i uprząstanie widokom pewnych wrażeń kolorystycznych i kompozycyjnych, ale w obrazie powinien występować w harmonii z pierwiastkami malarskimi — może prócz malarstwa historycznego — które ma charakter dokumentarny.

Przy oglądaniu wystawy Klimowskiego warto zwrócić uwagę na 3 małe obrazy „Z życia wojennego”. Są one bodaj najwartościowsze z tych, które artysta wystawił. Obrazy „Z życia wojennego” są bardzo dobre w kolorze i przede wszystkim kolorystycznie przykładał tu portrety i zw. reprezentacyjne, które są malowane z dużym umiarem, a wartości artystyczne jak np. kompozycja rysunkowa i kolorystyczna, bynajmniej nie są na drugim planie za t. zw. reprezentacyjnością.

Inaczej bo impresyjnie są malowane portrety kobiece i dziecięce. Mimo dużej swobody i atmosfery przypadku znajdujemy w nich podkreślenie cechy charakterystycznych „modelu” i szarmonizowanie ich z tłem i całością kompozycji. Na specjalne wyróżnienie zasługuje „portret panny M”.

Obok portretu najpoważniejszą pozycję, w twórczości K. Górskiego zajmuje ilustracja i tu należy wymienić cykl zatytułowany „Sybir”, a zwłaszcza bardzo dobre pod względem koloru ilustracje bajek.

Maciej Nehring jest akwarelistą, który opanował technikę akwareli w wysokim stopniu, a obecnie — może dla eksperymentu — obok swych tradycyjnych pejzażów, wystawia akwarelowe portrety kobiece. Nehring w ogóle jest artystą tworzącym swobodnie, lecz w portretach — za wyjątkiem „Portretu p. Mili Kamińskiej” nie potrafił przełamać pewnej sztuczności i sztywności.

Ciekawą wystawę dał Stanisław Klimowski z Zakopanego na 25-lecie swej działalności artystycznej. Obok specjalnego kolorytu, jeśli chodzi o zalety malarskie, cechą charakterystyczną tego artysty jest uczuciowy stosunek do odtwarzanego świata. Klimowski położył akcent na pierwiastku literackim i dlatego ci wazy-

Nieznany dramat Miłaszewskiego w audycji Polskiego Radia

Fragment słuchowskiowy ze sztuki Stanisława Miłaszewskiego pt. „Bunt Absalona”, który Polskie Radio nadaje dnia 15 lutego o godz. 21.00 — stanowi zamkniętą część, nigdzie dotąd niegranego dramatu. Na temacie biblijnym oparł Miłaszewski w śmiałym skrócie wielką konstrukcję ideową.

„Bunt Absalona” składa się z odrębnych członków, przedstawiających na rastanie dramatu osobistego, społecznego i religijnego.

Dla radia użytkownik został fragment wstępu do dramatu, gdy Dawid przebacza Absalonowi bratobójstwo i rzuca w ten sposób łańcuch następstw, doprowadzających do wojny domowej. Dwie prawdy — ludzka i boska — zmagają się ze sobą w tej tragicznej walce ojca z synem. Metaforyczne podłoże zdarzeń realnych autor wywodził z niepospolitej siły dramatycznej. Wstęp do fragmentu opracuje autor.

Wielki dramat Miłaszewskiego, który Polskie Radio nadaje dnia 15 lutego o godz. 21.00 — stanowi zamkniętą część, nigdzie dotąd niegranego dramatu. Na temacie biblijnym oparł Miłaszewski w śmiałym skrócie wielką konstrukcję ideową.

„Bunt Absalona” składa się z odrębnych członków, przedstawiających na rastanie dramatu osobistego, społecznego i religijnego.

Dla radia użytkownik został fragment wstępu do dramatu, gdy Dawid przebacza Absalonowi bratobójstwo i rzuca w ten sposób łańcuch następstw, doprowadzających do wojny domowej. Dwie prawdy — ludzka i boska — zmagają się ze sobą w tej tragicznej walce ojca z synem. Metaforyczne podłoże zdarzeń realnych autor wywodził z niepospolitej siły dramatycznej. Wstęp do fragmentu opracuje autor.

Wielki dramat Miłaszewskiego, który Polskie Radio nadaje dnia 15 lutego o godz. 21.00 — stanowi zamkniętą część, nigdzie dotąd niegranego dramatu. Na temacie biblijnym oparł Miłaszewski w śmiałym skrócie wielką konstrukcję ideową.

„Bunt Absalona” składa się z odrębnych członków, przedstawiających na rastanie dramatu osobistego, społecznego i religijnego.

Dla radia użytkownik został fragment wstępu do dramatu, gdy Dawid przebacza Absalonowi bratobójstwo i rzuca w ten sposób łańcuch następstw, doprowadzających do wojny domowej. Dwie prawdy — ludzka i boska — zmagają się ze sobą w tej tragicznej walce ojca z synem. Metaforyczne podłoże zdarzeń realnych autor wywodził z niepospolitej siły dramatycznej. Wstęp do fragmentu opracuje autor.

Wielki dramat Miłaszewskiego, który Polskie Radio nadaje dnia 15 lutego o godz. 21.00 — stanowi zamkniętą część, nigdzie dotąd niegranego dramatu. Na temacie biblijnym oparł Miłaszewski w śmiałym skrócie wielką konstrukcję ideową.

„Bunt Absalona” składa się z odrębnych członków, przedstawiających na rastanie dramatu osobistego, społecznego i religijnego.

Dla radia użytkownik został fragment wstępu do dramatu, gdy Dawid przebacza Absalonowi bratobójstwo i rzuca w ten sposób łańcuch następstw, doprowadzających do wojny domowej. Dwie prawdy — ludzka i boska — zmagają się ze sobą w tej tragicznej walce ojca z synem. Metaforyczne podłoże zdarzeń realnych autor wywodził z niepospolitej siły dramatycznej. Wstęp do fragmentu opracuje autor.

Wielki dramat Miłaszewskiego, który Polskie Radio nadaje dnia 15 lutego o godz. 21.00 — stanowi zamkniętą część, nigdzie dotąd niegranego dramatu. Na temacie biblijnym oparł Miłaszewski w śmiałym skrócie wielką konstrukcję ideową.

„Bunt Absalona” składa się z odrębnych członków, przedstawiających na rastanie dramatu osobistego, społecznego i religijnego.

Dla radia użytkownik został fragment wstępu do dramatu, gdy Dawid przebacza Absalonowi bratobójstwo i rzuca w ten sposób łańcuch następstw, doprowadzających do wojny domowej. Dwie prawdy — ludzka i boska — zmagają się ze sobą w tej tragicznej walce ojca z synem. Metaforyczne podłoże zdarzeń realnych autor wywodził z niepospolitej siły dramatycznej. Wstęp do fragmentu opracuje autor.

Wielki dramat Miłaszewskiego, który Polskie Radio nadaje dnia 15 lutego o godz. 21.00 — stanowi zamkniętą część, nigdzie dotąd niegranego dramatu. Na temacie biblijnym oparł Miłaszewski w śmiałym skrócie wielką konstrukcję ideową.

„Bunt Absalona” składa się z odrębnych członków, przedstawiających na rastanie dramatu osobistego, społecznego i religijnego.

Dla radia użytkownik został fragment wstępu do dramatu, gdy Dawid przebacza Absalonowi bratobójstwo i rzuca w ten sposób łańcuch następstw, doprowadzających do wojny domowej. Dwie prawdy — ludzka i boska — zmagają się ze sobą w tej tragicznej walce ojca z synem. Metaforyczne podłoże zdarzeń realnych autor wywodził z niepospolitej siły dramatycznej. Wstęp do fragmentu opracuje autor.

Wielki dramat Miłaszewskiego, który Polskie Radio nadaje dnia 15 lutego o godz. 21.00 — stanowi zamkniętą część, nigdzie dotąd niegranego dramatu. Na temacie biblijnym oparł Miłaszewski w śmiałym skrócie wielką konstrukcję ideową.

„Bunt Absalona” składa się z odrębnych członków, przedstawiających na rastanie dramatu osobistego, społecznego i religijnego.

Dla radia użytkownik został fragment wstępu do dramatu, gdy Dawid przebacza Absalonowi bratobójstwo i rzuca w ten sposób łańcuch następstw, doprowadzających do wojny domowej. Dwie prawdy — ludzka i boska — zmagają się ze sobą w tej tragicznej walce ojca z synem. Metaforyczne podłoże zdarzeń realnych autor wywodził z niepospolitej siły dramatycznej. Wstęp do fragmentu opracuje autor.

Wielki dramat Miłaszewskiego, który Polskie Radio nadaje dnia